



Warszawa, dn. 21.05.2003 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

RPO-227317-VI/96/GF

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Pan
Prof. dr Grzegorz Kołodko
Wicepremier
Minister Finansów
WARSZAWA

W nawiązaniu do mojego ostatniego wystąpienia z dnia 24.11.2003 r. (nr j.w.) w sprawie potrzeby podjęcia obsługi zobowiązań wynikających z emitowanych lub gwarantowanych przez Państwo przed 1 września 1939 r. papierów wartościowych lub uregulowania tej sprawy w inny sposób - uprzejmie informuję, iż treści uzyskanej odpowiedzi Pana Premiera na to wystąpienie nie mogę uznać za satysfakcjonującą. Informacja o zawieszeniu wszelkich prac prowadzonych przez Ministerstwo Finansów w zakresie uregulowania tej materii jest zaskakująca, zaś argumenty uzasadniające ten stan rzeczy nieprzekonujące, a w mojej ocenie prowadzące do procedur sądowych, których wyników przewidzieć nie można.

Trudności związane z uregulowaniem tej sprawy są Rzecznikowi znane od wielu lat.

Pierwsze wystąpienie w tej sprawie zostało skierowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich Panią prof. dr Ewę Łętowską do ówczesnego Ministra Finansów Pana Andrzeja Wróblewskiego w dniu 22.XII.1988 r. Kierując następnie dziesiątki wystąpień (w latach 1988 - 2003), Rzecznik mając świadomość określonych trudności faktycznych i prawnych, a także ograniczonych możliwości budżetu Państwa wskazywał na konieczność normatywnego uregulowania omawianej sprawy.

Nie mogę więc akceptować sytuacji, gdy po blisko 15-tu latach zapewnień (pochodzących zarówno od przedstawicieli Rządu jak i Parlamentu) różnych opcji politycznych nie tylko nie znaleziono sposobu na rozwiązanie tej kwestii, ale przerywając prace z tym związane - odebrano ostatnią nadzieję obywateli na wywiązanie się państwa z bezspornych zobowiązań wobec posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych. Tym samym podważono wiarygodność państwa prawa z którego wywodzi się zasada zaufania obywateli do państwa i prawa. Znamienne są tu sformułowania zawarte w kierowanych aktualnie do Rzecznika skargach obywateli, którzy zarzucają Parlamentowi i Rządowi, iż „nic się nie robi w omawianej sprawie, aby przynajmniej zachować namiastkę sprawiedliwości i usunąć poczucie narastającej bezradności”.

Nie przekonywującym jest także dla mnie stanowisko Pana Premiera o odrębności omawianego zagadnienia od spraw związanych z reprivatyzacją dotyczącą zwrotu mienia.

Wszyscy Rzecznicy Praw Obywatelskich niezmiennie stali na stanowisku, iż zobowiązania wynikające z tytułu posiadania papierów wartościowych powinny być traktowane na równi z problemami zwrotu znacjonalizowanego mienia. Tak też były traktowane przez wiele lat o czym świadczą projekty ustaw reprivatyzacyjnych.

W 1992 r. Ministerstwo Finansów informowało zainteresowanych, iż Sejm X kadencji „nie zdążył przed upływem kadencji przegłosować projektu ustawy o reprivatyzacji, w której proponowano umorzenie obligacji i określone zadośćuczynienie dla ich właścicieli”.

Kontynuując działania moich poprzedników prezentuję stanowisko, iż dalsza zwłoka w uregulowaniu sprawy przedwojennych papierów wartościowych jest ze wszech miar szkodliwa nie tylko dla wizerunku Państwa, ale - być może - i dla jego finansów. Należy bowiem przypuszczać, iż liczne informacje prasowe dotyczące prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14.IV.2002 r. (sygn. I C 1496/01) zasądającego odszkodowanie za szkodę majątkową wyrządzoną w następstwie zaniechania organów państwowych PRL i III RP realizacji warunków emisji przedwojennych obligacji skarbowych - zainicjują dalsze powództwa.

Rozstrzygnięcie tego Sądu, wywołane zresztą przez zaniechanie procesowego działania przez Ministerstwo Finansów - zapewne zachęci zainteresowanych do

obrona tej drogi do dochodzenia swoich roszczeń, a nie wykluczone, że niektórzy skierują sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Podnoszone w odpowiedzi Pana Premiera argumenty mające przemawiać za przerwaniem prac nad uregulowaniem omawianych kwestii są - w mojej ocenie - nieprzekonywujące. Bank Gospodarstwa Krajowego na początku lat 90-tych prowadził rejestr papierów wartościowych z okresu międzywojennego znajdujących się w posiadaniu obywateli wzywając w drodze stosownych komunikatów posiadaczy tych papierów do zgłaszania odpowiednich informacji w tym zakresie. Zbierane przez wiele lat informacje dają zapewne przybliżony obraz rozmiarów zobowiązań Państwa wobec obywateli, którzy operację prowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego traktowali jako gotowość Państwa do podjęcia działań zmierzających do zaspokojenia ich roszczeń.

Nie jest w mojej ocenie przekonujący argument o konieczności przerwania prowadzonych przez resort prac również ze względu na trudności, w obliczeniu wartości obligacji lub roszczeń z tytułu ich posiadania. Nie jest rzeczą Rzecznika Praw Obywatelskich wskazywanie sposobu rozwiązania tego problemu, tym niemniej na uwagę zasługuje fakt, iż z problemem tym poradził sobie Rząd w latach 1972-1980 decydując o skupie przez Bank Polska Kasa Opieki SA na rachunek Ministerstwa Finansów niektórych przedwojennych pożyczek dolarowych, wypłacając należności z tego tytułu w bonach dolarowych Banku PKO w wysokości 36,5% wartości nominalnej obligacji lub listów zastawnych, a także Sąd Okręgowy w Warszawie wydając w/w wyrok zasądzający na rzecz posiadacza przedwojennych papierów wartościowych odszkodowanie z tytułu ich niewykupienia przez Skarb Państwa. Pozwolę sobie także przypomnieć, że zaległości podatkowe przeliczono w 1945 r. wg ceny lq pszenicy. Tak więc różne mogą być zastosowane techniki przeliczenia.

Wreszcie chodzi o prawne rozwiązanie narosłego problemu. Tak więc może to być droga wykupu wg określonych przeliczników, może to być ustalone odszkodowanie płatne w pieniądzu lub w papierach wartościowych może to być zadośćuczynienie za unieważnienie określonych obligacji czy bonów skarbowych.

Problem ewentualnego fałszerstwa powinien być ograniczony przez odpowiednich fachowców.

Odnośnie przedawnienia roszczeń na uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w Uchwale z dnia 26.XI.2000 r. podjętej w sprawie III CZP 37/00. W uzasadnieniu tej Uchwały został wyrażony pogląd o możliwości oceny ewentualnego zarzutu przedawnienia w świetle postanowień art. 5 Kodeksu cywilnego. Jest bowiem rzeczą bezsporną, iż zainteresowani przez wiele lat nie mogli efektywnie na drodze sądowej dochodzić swoich roszczeń związanych z posiadaniem przedwojennych papierów wartościowych, a następnie byli utwierdzani w przekonaniu, że organy Państwa pracują nad systemowym rozwiązaniem tego problemu. W tej sytuacji jest wysoce prawdopodobne, że powoływanie się na przedawnienie może być uznane przez sąd za nadużycie prawa. Wierzycielem jest posiadacz papieru wartościowego.

Dlatego zwracam się ponownie do Pana Premiera o pilne podjęcie działań zmierzających do opracowania systemowego uregulowania tej sprawy, który umożliwi pogodzenie słusznych roszczeń obywateli z możliwościami finansowymi Państwa. Oczywiście regulacja tego długu powinna odbyć się na drodze ustawy sejmowej.

/-/